Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-58. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicze „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, niedziela 11 maja 1947 | NR 127

Stany Zjednoczone przystępują do odbudowy Niemiec i Japonii

Oświadczenie Achesona wzbudza niepokój w USA

NOWY JORK 11. 5. Cała prasa nowojorska podaje wyjątki z przemówienia wygłoszonego przez Deana Achesona w Cleveland na posiedzeniu organizacji przemysłu rolniczego, reprezentującego interesy bawełniane w USA.

Zdaniem „New Jork Times" — przemówienie Achesona jest interpretacją przemówienia Marshalla, wygłoszonego po przyjeździe z Moskwy.

Powszechną uwagę i niepokój wzbudza oświadczenie Achesona, że Stany Zjednoczone „przystępują jednostronnie do odbudowy Niemiec i Japonii — dwóch wielkich warsztatów Europy i Azji".

Prasa podkreśla, że charakterystyczną cechą tego oświadczenia jest, że po raz pierwszy oficjalny przedstawiciel USA włączył Japonię do jednostronnego planu USA odbudowy b. państw nieprzyjacielskich.

Zdaniem korespondenta „New York Times" — Restona, rząd Stanów Zjednoczonych nie jest zadowolony z reakcji kraju i zagranicy na tzw. doktrynę Trumana.

Ostateczne zasiedlenie Ziem Odzyskanych zadaniem pierwszorzędnej wagi

Posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Sejmu

WARSZAWA 11. 5. (PAP). W dniu 10 bm. odbyło się kolejne posiedzenie sejmowej komisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem posła Jędrychowskiego.

Referat na temat preliminarza budżetowego ministerstwa rolnictwa i reform rolnych wygłosił poseł Chełmowski (PPR).

Poseł Chełmowski omówił na wstępie strukturę organizacyjną ministerstwa. Stronę dochodową budżetu reprezentują dochody ministerstwa w sumie 107 mil. zł. oraz dochody państwowe funduszu ziemi w kwocie 1,378,151 tys. zł., w tej liczbie mieszczą się i należności za ziemię, przydzieloną z reformy rolnej [illegible] 485 mil. zł.

Przechodząc do ogólnego uzasadnienia wydatków sprawozdawca [illegible] zuje na najważniejsze prace ministerstwa rolnictwa. Na pierwszym miejscu z uwagi na epokową doniosłość prac w tym zakresie, postawić [illegible] leży przeprowadzenie reformy rolnej.

Jeżeli chodzi o zadania ministerstwa w zakresie przeprowadzenia reformy rolnej na rok bieżący, to sprawozdawca wymienia:

1) Dalsze zasiedlenie Ziem Odzyskanych i uregulowanie tytułów własności na rzecz nabyców.

2) Zakończenie reformy rolnej na ziemiach dawnych głównie przez dokończenie przydziału gospodarstw poniemieckich oraz poukraińskich.

3) Odbudowa gospodarstwa rolnego [illegible] zniszczeń, połączona [illegible] scaleniem i uregulowaniem prawidłowej zabudowy.

Drugim co do ważności celem, na który przeznaczone są wydatki ministerstwa rolnictwa i ref. rol. jest popieranie produkcji rolnej, głównie drobnych gospodarstw chłopskich, na które przeznacza się w preliminarzu budżetowym 1.361 milionów zł.

Trzecim co do ważności celem, na który przeznaczone są wydatki ministerstwa rolnictwa i ref. roln. jest szkolnictwo rolnicze, zatrudniające 1.491 nauczycieli i 560 osób personelu administracyjnego. Szkoły te kształcą obecnie 25.241 uczniów, których liczbę uznać należy za niedostateczną.

Reasumując, sprawozdawca składa szereg wniosków w sprawie przesunięć i zmian w preliminarzu budżetowym ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

Po referacie nastąpiła dyskusja.

Pociąg wyleciał w powietrze

4000 funtów szterlingów strat

LONDYN, 11. 5. Agencja Reutera donosi z Georgtown (Brytyjska Guyana), że w czasie strajku robotników kopalni buksytu w Mackenzie został wysadzony w powietrze pociąg i zostało spalonych 3 tysiące podkładów kolejowych.

Pociągiem tym jechali do kopalni buksytu robotnicy nie należący do związku. Ofiar w ludziach nie było.

Pożar został ugaszony wyrządził jednak straty w wysokości 4 tysięcy funtów szterlingów. Strajk w kopalni buksytu w Mackenzie trwa przeszło 3 tygodnie.

Do kopalni została wezwana policja. Towarzystwo, do którego należy kopalnia przystąpiło do pracy, angażując robotników nie należących do związku.

Nasza -- słowiańska granica

Socjal-demokratyczny dziennik czeski „Pravo Lidu" zamieścił obszerny artykuł poświęcony zachodnim granicom Polski na Odrze i Nysie.

Artykuł stwierdza, że społeczeństwo czechosłowackie nie docenia należycie tych doniosłych zmian, jakie zaszły w tej części Europy; nie zdaje może sobie sprawy, co znaczą dla Czechosłowacji te zmiany i czym są one dla jej bezpieczeństwa.

Przede wszystkim — pisze dziennik — stoimy wobec zasadniczego zagadnienia naszych granic z Niemcami [illegible] ponadto mamy doskonałe zaplecze w przypadku jakiejkolwiek niemieckiej prowokacji. Już sam fakt utworzenia jednolitego frontu od Bałtyku aż po Dunaj przy jednoczesnym oparciu o Związek Radziecki przemawia za tym, że polska granica na Odrze i Nysie jest jednocześnie naszą granicą, jest granicą w pełnym znaczeniu słowa słowiańską, która tworzy najbardziej na zachód wysuniętą zaporę przeciwko odwiecznemu „Drang nach Osten".

Również inne ważne znaczenie posiada dla nas zachodnia granica Polski. Rzeka Odra stanie się wkrótce arterią komunikacji wodnej, która służyć będzie nietylko Polakom, ale i nam. Dzięki niej będzie można w przyszłości uniezależnić się od niemieckich dróg komunikacyjnych. Polska domaga się przesunięcia swej granicy o blisko 400 metrów poza lewy brzeg Odry, nie chcąc, aby polsko-niemiecka granica biegła środkiem rzeki. Rzeczywiście dopiero wówczas rzeka Odra stanie się prawdziwie polska, prawdziwie słowiańska, Szczecin słowiańskim portem morskim, a Świnoujście słowiańską miejscowością kąpielową".

Wizyta w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA, 11. 5. (SAP). Dnia 10 bm. tow. premier Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów delegację rządową jugosłowiańską.

W skład delegacji wchodzą minister Andrea Herbrang, przewodniczący centralnej komisji planowania, minister kopalń Bane Andrejew, wicemin. kopalń Tadij Popovic oraz wiceprezes centralnej komisji planowania inż. Milenko Jakovlevic.

Nowy amb. R. P. w Paryżu

WARSZAWA, 11. 5. (PAP). Ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Paryżu, mianowany został Jerzy Putrament, dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Zurichu.

Winston Churchill w Paryżu

PARYŻ, 11. 5 (PAP). W sobotę dnia 10 bm. brytyjski premier z czasów wojny Winston Churchill został odznaczony w Paryżu medalem wojskowym, stanowiącym najwyższe francuskie odznaczenie wojskowe.

Zgodnie z tradycją, Churchill otrzymał medal z rąk szeregowca posiadającego odznaczenie — w tym przypadku premiera Ramadier. Uroczystość odbyla się na placu Inwalidów w obecności 4 tysięcy zaproszonych gości.

Min. Pakenhan przybył do Berlina

BERLIN, 11. 5. (PAP). Brytyjski minister odpowiedzialny za brytyjską strefę okupacyjną w Niemczech, lord Pakenhan, przybył w sobotę, dnia 10 bm. do Berlina, w celu odbycia szeregu konferencji z sir Shallo Douglasem i innymi kierownikami brytyjskiej komisji kontrolnej: Luciusem D., Clay'em i amerykańskim doradcą politycznym, Robertem Murphy.

Sytuacja polityczna we Włoszech

RZYM, 11. 5. (AFI). Prasa włoska, głównie reakcyjna rozpisuje się ostatnio o zbliżającym się kryzysie rządowym.

Zapytany przez dziennikarzy b. minister finansów komunista Scoccimarro powiedział:

„Komuniści są przeciwni kryzysowi rządowemu, ponieważ sytuacja, w jakiej znajduje się kraj, uległaby dalszemu pogorszeniu".

Projekt Trumana został zatwierdzony

Grecja i Turcja otrzymają 400 mil. dol.

WASZYNGTON, 11. 5. (Reuter). W piątek dnia 9 bm. Izba Reprezentantów zatwierdziła program pomocy dla Grecji i Turcji przedstawiony przez prezydenta Trumana. Ustawę przyjęło 287 głosami przeciwko 107.

Na zasadzie tej umowy Grecja i Turcja otrzymują ze Stanów Zjednoczonych pomoc w wysokości 400 milionów [illegible]

Ustawa, która została już zatwierdzona przez senat zostanie obecnie skierowana do komisji w celu uzgodnienia różnic, mających znaczenie drugorzędne. Departament stanu przygotował już odpowiednie plany, aby uruchomić sumy przyznane Grecji i Turcji natychmiast po podpisaniu ustawy przez prezydenta Trumana.

Zgon Wielkiego Artysty

Wczoraj, podczas przedstawienia „Judasza z Kariothu" w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie, w przerwie wyszedł na scenę tow. dyr. Nowakowski, oznajmiając zebranej publiczności, że o godz. 14-tej zmarł w Warszawie dyr. Juliusz Osterwa.

Publiczność uczciła pamięć wielkiego artysty powstaniem i minutą milczenia.

Osterwa! Nazwisko to znają w Polsce wszyscy — uduchowiony artysta, doskonały organizator i pedagog, człowiek o nieskazitelnym charakterze, uczynny kolega...

Ten, którego kreacja przemieniała każdą rolę w żywego człowieka, ten, który płomień wielkiej Sztuki umiał rozniecać w sercu każdego widza...

Juliusz Osterwa urodził się 23 czerwca 1885 roku w Krakowie na Podgórzu. Po ukończeniu najstarszego gimnazjum św. Anny, w roku 1904 wstąpił na scenę krakowską, występując w Teatrze Gabrielskiego oraz w niezapomnianym „Zielonym Baloniku", którego był jednym z twórców.

Po pracy w Teatrze im. Słowackiego, wówczas pod dyrekcją Solskiego, rozpala się płomień jego twórczości: podziwiają go kolejno w Poznaniu, Wilnie, — Warszawie, gdzie gra w Teatrze Letnim, Nowym, Rozmaitościach.

Po powrocie z Rosji, gdzie imieniem jego szczyciły się kolonie polskie w Moskwie i Kijowie, występuje w Teatrze Polskim pod dyrekcją Szyffmana w Warszawie. W 1919 r. organizuje „Redutę". W roku 1924/25 jest dyrektorem Teatru Narodowego w Warszawie, po czym w 1926 r. wyjeżdża z „Redutą", prowadząc teatr w Wilnie i Grodnie.

Po gościnnych występach we wszystkich zakątkach Polski, — gdzie najszerszym rzeszom uprzystępnia kontakt ze Sztuką, w roku 1931 obejmuje Teatr im. Słowackiego, prowadząc go z wielkimi sukcesami przez 3 lata. — W r. 1935/39 prowadzi Instytut „Reduty", aby w r. 1946 powrócić do rodzinnego miasta, gdzie zostaje mianowany naczelnym dyrektorem Teatrów Miejskich.

Uchwała Rady Miejskiej w uznaniu zasług powołuje Go na honorowego dyrektora Teatru im. Słowackiego.

Ostatnia jego wielka kreacja, to — główna rola w „Fantazym" Słowackiego.

Od dwóch miesięcy Osterwa obłożnie chory leżał w lecznicy dla członków Rządu w Warszawie.

Wyprowadzenie zwłok w Warszawie odbędzie pod Teatr Polski, na którego scenie tylokrotnie obrzucano go kwiatami — dowodem najwyższego uznania...

Zwłoki zostaną przewiezione autem do Krakowa, gdzie pogrzeb odbędzie się w środę na Cmentarzu Zwierzynieckim.

Pamięci niezapomnianego artysty złoży hołd cała Polska.

St. Szadkowska.

Przyjęcie prawników polskich w Londynie

LONDYN, 11. 5. (PAP). Dnia 9 maja naczelny prokurator sir Hartley Shaw-ross w towarzystwie kilkudziesięciu c[illegible] lowych przedstawicieli sądownictwa i [illegible] wokatury brytyjskiej podejmował u[illegible] czystym obiadem przybyłych z Polski [illegible] jego zaproszenie prawników, przedstawicieli rządu, sądownictwa, prokuratury i palestry polskiej w osobach pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Barcikowskiego, wiceministra sprawiedliwości Chaina, Prezesa Sądu Najwyższego Bzowskiego, dziekana Warszawskiej Izby Adwokackiej Kulczyńskiego, przedstawiciela Rady Adwokackiej Tomorowicza, prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego Cypriana i płk. Muszkała szefa polskiej komisji zbrodni wojen-[illegible]

W kilku wierszach

ALEKSANDRIA. W sobotę, 10 maja o świcie, oczekiwane jest w Aleksandrii przybycie eskadry amerykańskiej, żeglującej na Morzu Śródziemnym.

* * *

NOWY JORK. Według komunikatu Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, [illegible] olbrzymim pożarze, który strawił [illegible] dawno część miasta Texas City, zginęło 490 osób. Zwłok 123 osób nie zdołano zidentyfikować.

* * *

BUENOS AIRES. 2 kanonierki paragwajskie opuściły nagle port w Buenos Aires, gdzie znajdowały się w napr[illegible] od kilku miesięcy. Po zatknięciu sztandaru powstańców, okręty skierowały się do Paragwaju.

* * *

NEW DELHI. W piątek rano został otwarty w New Delhi kongres redaktorów dzienników muzułmańskich.

12 generałów niemieckich stanie przed sądem w Norymberdze

NORYMBERGA, 11. 5. (PAP). Prokurator USA gen. Taylor, wręczył trybunałowi norymberskiemu do spraw przestępstw wojennych akt oskarżenia przeciwko 12 generałom niemieckim, oskarżonym o zamordowanie setek tysięcy osób cywilnych w Grecji, Jugosławii i Albanii. Wśród oskarżonych są: b. marszałek Wilhelm List, b. marszałek Maksymilian von Weichs, gen. Luthar Rendulls, gen. Franz Boehme, gen. Wilhelm Speise.

Wśród wielu dokumentów znajduje się rozkaz wydany przez von Weichsa, w którym domaga się on egzekucji 100 Serbów tytułem represji za śmierć 1 żołnierza niemieckiego i odniesienie ran przez 2 innych żołnierzy niemieckich.

Pożyczka Banku Międzynarodowego dla Francji

WASZYNGTON, 11. 5. (AFI). W piątek dnia 9 bm. Bank międzynarodowy przyznał Francji pożyczkę w wysokości 250 milionów dolarów.

Jest to pierwsza pożyczka udzielona przez Bank Międzynarodowy.

Wniosek po pożyczkę został złożony przez Francję w październiku ub. roku opiewał on na 500 milionów dolarów; ze strony francuskiej podpisał umowę ambasador Henri Bonnet.

W uchwale dyrekcji banku stwierdza się, że udzielono pożyczki w celu „okazania Francji pomocy przy odbudowie zniszczonej w czasie wojny gospodarki i sfinansowaniu importu specjalnych towarów i sprzętu,, koniecznego do odbudowy gospodarczej". Pożyczkę udzielono na 30 lat przy oprocentowaniu — 3,25% rocznie.

Żydzi i Arabowie biorą udział w zebraniach ONZ

NOWY JORK, 11. 5. (Reuter). W piątek dnia 9 bm. po raz pierwszy na posiedzeniu komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ byli obecni przedstawiciele Agencji Żydowskiej z Ben Gurionem na czele i komitetu arabskiego. Komisja przystąpiła do rozpatrzenia projektu statutu komisji specjalnej, która ma zbadać sytuację w Palestynie.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel komitetu arabskiego Henry Kattan. Oświadczył on, iż Arabowie palestyńscy gorąco pragną znaleźć rozwiązanie problemu Palestyny.

Zdaniem Kattana, Wielkiej Brytanii należy zalecić, by nie dopuszczała do dalszej imigracji ani legalnej, ani nielegalnej. Delegat arabski wypowiedział się wreszcie przeciwko utworzeniu państwa żydowskiego w Palestynie.

Międzynarodowy kongres lekarski w Bazylei

BERLIN, 11. 5. (PAP). Od 2—7 czerwca rb. odbędzie się w Bazylei XI Międzynarodowy Kongres medycyny i farmakologii wojskowej, w którym weźmie udział 800 delegatów z przeszło 30 krajów.

Odezwa Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy

Warszawa -- Serce Polski

Kiedy w r. 1945, po odzyskaniu wolności, podjęliśmy znojną pracę nad odbudową Polski, stanęliśmy przed ogromem zadań i zniszczeń. Jeszcze dymiły zgliszcza i pogorzeliska miast i wsi polskich. Pobojowiska były pokryte trupami, bronią i amunicją, rozległe tereny zaminowane, urządzenia fabryk, warsztatów, skarby i świętości narodowe oraz zabytki kultury i nauki polskiej rozgrabione przez niemieckiego okupanta lub zniszczone, mosty wysadzone w powietrze, brak środków transportowych, głód i ogólna nędza. W dodatku siły biologiczne narodu zostały poważnie osłabione, ponad 6 milionów Polaków zginęło w wyniku krwawych rządów niemieckiego okupanta. Życie gospodarcze Polski, pozbawione swych podstaw, zamarło.

Serce Polski, stoł. miasto Warszawa, symbol nieugiętości, męki i bohaterstwa polskiego, orężnej walki z hitlerowskimi [illegible]cami, leżało w gruzach. I zdawało się, że przestanie ono bić dla Polski na [illegible]

Ale Naród Polski mimo wszystkich cierpień, strat i zniszczeń nie załamał się na duchu. Z żywiołową niemal energią przystąpił do prac nad zaleczeniem [illegible] zadanych Ojczyźnie, we wszystkich dziedzinach życia. I słuszna duma rozpiera nasze serca, gdy spoglądamy na wyniki prawie 2-letniej pracy i wysiłków, w najcięższych warunkach życia podejmowanych. W wielu dziedzinach życia usunęliśmy zniszczenia niemal zupełnie, osiągając stan z r. 1939, w innych działach życia prace nad odbudową Polski postępują silnie naprzód.

Ale do usunięcia wszystkich zniszczeń jest jeszcze daleko. Z pośród najważniejszych zadań, jakie stoją przed całym Narodem, należy wyliczyć w pierwszym rzędzie odbudowę Stolicy Polski. Niemcy wiedzieli, że zniszczenie Polski bez uprzedniego zniszczenia Warszawy jest niemożliwe, że w Warszawie koncentruje się polska myśl niepodległościowa i polska walka podziemna. I dlatego wydali wyrok zagłady na Stolicę. Ale okupant hitlerowski nie docenił sił żywotnych Narodu Polskiego. Po upływie paru miesięcy od oswobodzenia Polski Warszawa zaczęła tętnić życiem na nowo. Zaroiły się gruzy, piwnice — ludność wróciła do swego ukochanego miasta, podejmując swą codzienną pracę na nowo. Zaczęło zwolna usuwać gruz, naprawiać mniejsze uszkodzenia, a nawet budować nowe domy. Warszawa zmartwychwstała, pełniąc nadal zaszczytną służbę Stolicy Państwa, siedziby Rządu Rzeczypospolitej.

Ale odbudowa Stolicy, to dzieło gigantyczne, wymagające kolosalnego wkładu pracy i czasu. Honor Narodu, wymaga, aby nasza Stolica była odbudowana szybko, aby mogła godnie odgrywać rolę stolicy potężnego i pełnego sił żywotnych państwa. Warszawa została zniszczona za to, że prowadziła bezpardonową walkę o wolność [illegible]łego Narodu. Stąd też obowiązek wzięcia udziału w odbudowie Warszawy ciąży również na całym Narodzie. I tylko wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa, ofiarną pracą możemy osiągnąć to monumentalne zadanie.

Obywatele! Kraków, jako duchowa Stolica Polski, musi wziąć udział najczynniejszy w pracach nad odbudową Stolicy, dając przykład innym. Musimy dowieść, że rozumiemy dobrze obowiązki, jakie na nas spoczywają i że obowiązki te wykonamy.

Mieszkańcy miasta Krakowa! Zwracamy się do Was z gorącym apelem, abyście wszyscy złożyli dar na odbudowę Warszawy — stosownie do swojej możliwości, spłacając swój dług wdzięczności wobec naszej Stolicy.

Obywatele! Wyrażamy niezłomne przekonanie, że wspólnymi siłami twórczych warstw społeczeństwa polskiego, robotników, chłopów i inteligencji pracującej wypełnimy historyczne zadanie jakie postawił przed nami Naród — odbudujemy Stolicę Rzeczypospolitej

Nie tylko od święta — lecz na co dzień

Sprawy naszej Partii

Wspaniały rozwój naszej partii która w drugim roku powojennym osiągnęła nienotowaną dotąd w swojej historii liczbę członków i która jest dzisiaj jedną z najprężniejszych organizacji politycznych w kraju, stawia przed nami nowe zagadnienia i nowe [illegible].

Zadaniem najważniejszym „na wewnątrz" jest usilna i zorganizowana praca nad armią członków PPS, zwłaszcza nowych, w kierunku wychowania ich w duchu socjalistycznym, w naszych tradycjach i ideałach. Nie każdy, który przychodzi do Partii, jest już „gotowym" socjalistą. Tym, którzy kierowani sympatią do naszego ruchu, a więc czynnikiem uczuciowym, zdecydowali się wstąpić do naszych szeregów, musimy dać rozumowy podkład ideologiczny, musimy ich kształcić w teorii polskiego i światowego socjalizmu, oraz w zrozumieniu zadań polskich socjalistów w chwili obecnej. Tych, którzy rozumowo pojąwszy słuszność naszej ideologii, powiększyli szeregi naszej Partii, musimy z Nią związać, musimy im wpoić świadomość, że PPS, że dzielnica partyjna jest ich drugim [illegible].

Wytrwała praca nad jednymi i drugimi przyczyni się do zwiększenia spoistości naszej Partii, a co za tym idzie, do jej siły i powagi. Metody pracy — to częste zebrania dzielnicowe, na które winni przychodzić nie tylko tzw. aktywni członkowie, ale wszyscy. Aktywnym, czynnym winien być każdy członek PPS; kto jest biernym, nie jest prawdziwym PPS-owcem, chociaż nawet posiada legitymację partyjną.

Aktywność nie ogranicza się tylko do przyjścia na demonstrację 1-majową, ani nawet do uczęszcza[illegible] wiece i zebrania partyjne. Aktywnym PPS-owcem jest ten, który wszędzie i w miejscu pracy — gdzie winien przodować i być przykładem dla innych, i w domu — gdzie swoje dzieci winien wychować na socjalistów, nie zapomina ani przez chwilę o tym, że jest członkiem Partii.

Uaktywnienie członków Partii można osiągnąć poprzez wzmocnienie dyscypliny partyjnej, przy czym dyscyplinę należy rozumieć nie tylko w sensie formalnym (n. p. formuła — obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym), ale i w sensie zasadniczym — uchwały władz partyjnych są bezwzględnie obowiązujące dla wszystkich bez wyjątku członków Partii. Kto tej najprostszej zasady organizacyjnej nie rozumie, nie może być PPS-owcem. Dyscyplina partyjna nie wyklucza bynajmniej możliwości indywidualnego poglądu członka Partii na tę, lub inną sprawę. Ma on możność przyjścia na zebranie partyjne i obrony swego poglądu, tym niemniej zobowiązany jest na zewnątrz do podporządkowania się stanowisku większości i stanowisku władz partyjnych.

Trzeba, żeby każdy nasz towarzysz — od znajdujących się na czołowych stanowiskach państwowych aż do szeregowego członka Partii w najdalszej prowincji — świadom był faktu, że od naszej zwartości, od naszego oddania sprawie, od oczyszczenia naszych szeregów z elementu przypadkowego, koniunkturalnego, lub wręcz obcego, zależy siła Partii, zależy jej stanowisko w Polsce, zależy zwycięstwo naszych ideałów w życiu naszego kraju.

Właśnie dlatego, że Partia nasza od samego początku Jej odbudowy w okresie powojennym, wykazywała tę zwartość, przy jednoczesnej najsłuszniejszej linii politycznej, właśnie dlatego PPS osiągnęła dzisiaj swoje poważne stanowisko, jedno z najpoważniejszych stanowisk, jakie osiągnęły partie socjalistyczne po wojnie.

Tę siłę dał w dużej mierze — i tu przechodzimy do naszych zadań „na zewnątrz" — jednolity front" — jednolity front z PPR, a w szerszym zakresie blok demokratyczny, pojęty nietylko jako doraźne porozumienie przedwyborcze, ale jako koncepcja zasadnicza lat powojennych.

Doprawdy, każdego rozsądnego człowieka musi zastanowić fakt, że anty-jednolitofrontowcy nie umieli do dnia dzisiejszego wyciągnąć nauki z tysięcy przykładów w Polsce i na całym świecie, świadczących o tym, że tam, gdzie klasa robotnicza jest rozbita, ponosi klęskę, a tam, gdzie jest zjednoczona — zwycięża. Sądzę, że raczej niesłuszny jest zwrot „nie umieli wyciągnąć nauki". Należałoby go zastąpić zwrotem „nie chcieli wyciągnąć nauki". Bo — na szczęście — antyjednolitofrontowców, zarówno w szeregach naszej Partii, a zapewne również wśród naszych partnerów, jest coraz mniej. Antyjednolitofrontowcy są poza PPS i poza PPR, są wśród tych, którzy serdecznie chcieliby współpracę partii robotniczych rozbić i własne kasztany upiec w ogniu walk między robotnikami. Rozumiemy ten fakt doskonale. Dlatego też za najistotniejsze zadanie na zewnątrz uważamy wzmacnianie jednolitego frontu między PPS i PPR nie tylko w formie transparentów 1-majowych, ale również w formie codziennej współpracy obu partii.

Umacniajmy więc jedno i drugie — zarówno wartość naszych szeregów poprzez ideowe wychowanie członków Partii oraz dyscyplinę organizacyjną, jak i jednolity front poprzez współpracę między partiami robotniczymi — nie od święta, ale na co dzień.

Jerzy Rawicz

Z dnia

Prawo serii?

Sprawa pomocy dla Grecji i Turcji [illegible]na w Stanach Zjednoczonych wielu przeciwników, szczególnie jak to powiedział w jednym ze swych przemówień Henry Wallace — wśród szarych obywateli amerykańskich. Projekt ten [illegible] jednak również przeciwników w Izbie Reprezentantów, przeciwników — którzy popierają politykę jedności i nieinterwencji.

Ale niestety jak się okazuje — w parlamencie jest ich za mało.

Objaw niepokojący. Nic dziwnego, że Wallace nawołuje do chwili namysłu przed obraniem dla Ameryki drogi — po której ma pójść jej polityka. W przeciwnym bowiem razie ten brak spojrzenia w przyszłość może być [illegible] skutkach swych opłakany, nawet jeśli idzie o same właśnie Stany Zjednoczone.

Ameryka nie zrezygnuje z chęci interwencji w sprawy państw bałkańskich. Ale widzimy już dzisiaj, że interwencja jej w sprawy europejskie nie skończy się na pomocy dla Grecji i Turcji.

W jednym ze swych ostatnich artykułów na temat projektowanej pomocy dla Francji — Wallace pisze:

„Gdyby Ameryka udzieliła pomocy Francji nie na podstawie politycznej — byłoby to wzmocnieniem demokracji. Jeżeli jednak Francja została upatrzona jako teren następnego eksperymentu doktryny Trumana, to przepowiadam katastrofę".

Sprawa jest zupełnie jasna. Po Grecji i Turcji — następuje kolej na Francję. Dążenie do uzależnienia niezawisłej polityki francuskiej od amerykańskich dolarów nie da się ukryć przed nikim. A przede wszystkim nie da się ukryć przed samymi Francuzami. Jest rzeczą oczywistą, że chodzi tu przede wszystkim o wycofanie się Francji z szeregu państw pracujących w duchu postępu, o ustąpienie ze stanowiska niewygodnego dla planów prezydenta Trumana.

Sądzimy jednak, że tym razem prezydent Truman się przeliczył. (KART)

Co piszą inni?

ROBOTNIK PPS

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Jeżeliby chcieć określić reakcję polskiej strony na oświadczenie min. Bevina jednym słowem — użylibyśmy słowa — zadowolenie.

Zawsze byliśmy tymi, którzy nie dążyli do zaogniania stosunków polsko-brytyjskich, ale na odwrót, pragnęliśmy porozumienia z naszymi towarzyszami broni z czasów niedawnych wspólnych walk przeciw faszyzmowi. Jeżeli do dnia dzisiejszego jest jeszcze wiele spornych punktów między nami a W. Brytanią — nie nasza w tym wina. Witamy oświadczenie min. Bevina z zadowoleniem, ponieważ widzimy w nim zapowiedź poprawy stosunków polsko-brytyjskich również na pozostałych odcinkach. To że poprawa ta zaczyna się od zagadnień gospodarczych, od ratyfikacji umowy finansowej — jest dobrym znakiem. Brytyjczycy są realistami, i my, po naszych nie zawsze udanych romantycznych doświadczeniach sterujemy ku realizmowi. Podstawą wzajemnych stosunków między państwami w czasie pokoju jest obok współpracy politycznej i kulturalnej, przede wszystkim współpraca gospodarcza, sprzyjająca rozwojowi gospodarki zainteresowanych państw. Wymiana towarów, układy finansowe, pożyczki — to wszystko znamionuje zbliżenie gospodarcze, za którym najczęściej następuje zbliżenie kulturalne, a również polityczne.

Min. Bevin oświadczył także, że w jego przekonaniu obowiązkiem Polaków jest powrót do Polski celem pomocy w odbudowie kraju. „Polska bardzo potrzebuje tych Polaków — zaznaczył min. Bevin — a rząd polski szczerze pragnie zachęcić ich do tej decyzji".

Ta dodatkowa wypowiedź min. Bevina utwierdza nas w przekonaniu, że i na tym odcinku, który spowodował tyle zadrażnień, można przy dobrej woli znaleźć modus vivendi. Cieszylibyśmy się, gdyby słowa te były zapowiedzią likwidacji P. K. P. R. i agend „rządu" emigracyjnego.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na określenie przez min. Bevina rozmowy z tow. Cyrankiewiczem, jako „pożytecznej i przyjaznej". Sądzimy, że forma kontaktów osobistych między wybitnymi jednostkami poszczególnych krajów jest właściwa. Rozmowy potrafią rozwiać wiele uprzedzeń i nieporozumień. Rozmowy posiadają atut szczerości, którego najczęściej pozbawione są bezdusz[illegible] noty".

GŁOS LUDU

„Przednówek tegoroczny jest ciężki. Jest ciężki, bo zeszł. urodzaje były niewystarczające dla pokrycia konsumcji krajowej, a dostawy UNRRA już się kończą. Jest ciężki, bo surowa zima przyniosła dodatkowe komplikacje: opóźnienie transportów z zagranicy, straty w zakopcowanych kartoflach itd itd.

Do tych koniecznych, nieuniknionych trudności dołącza się plaga spekulacji. Sprowadza się to do niezwykle prostej polityki pędzenia ceny w górę przy każdej sposobności. Jeśli w miejscowości X trzy dni zabraknie zapałek — zabraknie dlatego, bo powiedzmy, wagon kolejowy, zawierający te zapałki, zawędrował przez pomyłkę do miejscowości Y, to od razu służebna plotka, planowo szerzona przez spekulantów, głosi: nie będzie zapałek. I ludzie kupują, kupują, kupują. Na zapas, na wszelki wypadek...

Czy można ten stan rzeczy tolerować stale, bez sprzeciwu?

Wydaje się nam, że nie. Ustrój [illegible] nie jest skierowany przeciwko kołom prywatnej inicjatywy. Ustrój [illegible] przewiduje rozwój tej prywatnej inicjatywy na odcinkach, gdzie jest [illegible] pożyteczna i niezbędna. A ustrój [illegible] jest ustrojem demokratycznym i kiedy wszyscy ponoszą ofiary, trudno, żeby jedna część społeczeństwa nie tylko uchylała się od udziału w tych ofiarach, ale nawet na nich jeszcze zarabiała.

A przecież właśnie to zjawisko występuje w tej chwili w handlu. Robotnicy i pracownicy umysłowi rezygnują z podwyżki obecnych, niewystarczających przecież płac, gdyż wiedzą, że na więcej państwo nie stać, że trzeba przebiedować, ażeby odbudować kraj i założyć trwałe fundamenty dobrobytu mas ludowych. A tymczasem handel prywatny niejednokrotnie podnosi ceny w sposób nieusprawiedliwiony żadną normalną, uczciwą kalkulacją.

Trzeba z tym skończyć.

Tow. min. Minc zapowiedział wniesienie na jedno z najbliższych posiedzeń Sejmu ustawy o kontroli cen w handlu detalicznym. Trzeba, żeby ustawa taka została jak najszybciej uchwalona i aby dawała ona społeczeństwu rękojmię skutecznej kontroli nad kalkulacją cen. Trzeba także, aby ta kontrola rozporządzała odpowiednimi sankcjami wobec tych, którzy usiłują zarabiać na trudnościach, przeżywanych przez cały naród. Najlepiej byłoby, żeby tę karną stronę przejęła Komisja Specjalna, która już dała przecież praktyczne dowody swej sprawności.

Spekulacja musi być okiełznana. I to gruntownie".

O czym mówią w Londynie?

Różnice w podejściach

„Marshall, Dulles i Vandenberg usprawiedliwiają utrzymanie podziału Niemiec, połączenie brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej oraz próby tworzenia bloku zachodniego, brakiem zgody Związku Radzieckiego na gospodarcze zjednoczenie Niemiec. Zapominają oni, że to właśnie premier Stalin oświadczył się za cierpliwością przy rokowaniach aż do osiągnięcia porozumienia. Prezydent Truman zaś wygłosił swoje słynne przemówienie w chwili rozpoczęcia obrad konferencji moskiewskiej".

(„Daily Worker").

Cień de Gaulle'a

Kryzys gabinetowy rozpoczyna nowy rozdział w dziejach Francji. Obecny kryzys nie jest tylko konfliktem parlamentarnym. Może on mieć decydujące znaczenie na przyszłość polityczną Francji. Wydaje się, iż nie ma nadziei aby ponownie został utworzony rząd koalicyjny. Nad życiem politycznym Francji unosi się cień generała de Gaulle'a i jego ruchu i o ile partie parlamentarne nie będą umiały znaleźć wyjścia z wytworzonej obecnie sytuacji w drodze konstytucyjnej lub parlamentarnej — wygrywającym będzie gen. de Gaulle.

(„The Times").

Opinia o rządzie koalicyjnym

„Partie popierające politykę premiera Ramadier są dość silne, aby skupić wokoło nowego rządu większość parlamentu.

Nowy gabinet francuski powinien być utworzony bez udziału najsilniejszej partii w parlamencie francuskim — komunistów. Obecna sytuacja stwarza nowe szanse dla de Gaulle'a. Może on nadal siać niezgodę lub też popierać te partie, które będą sprawowały rządy. Wielka ilość drobnych ugrupowań partyjnych jest nieszczęściem dzisiejszej Francji tak samo jak unieszczęśliwiła trzecią republikę.

Wszyscy przyjaciele Francji pragną, aby czemprędzej został utworzony silny rząd, posiadający poparcie w narodzie dla zakończenia trudnego dzieła odbudowy życia narodowego".

(„The Daily Telegraph").

Indie — chore serce Imperium

Podczas kiedy narody Europy prowadziły najbardziej krwawą w dziejach historii walkę, byłem świadkiem w Indiach innego wielkiego konfliktu — powstania 400 milionów ludzi przeciw jarzmu brytyjskiego imperializmu.

Indie są sercem Brytyjskiego Imperium. stanowią one w nim największą jednostkę, a są tak wielkie jak cała Europa. Indie zasiliły w znacznym stopniu literaturę, sztukę i naukę zachodu.

Jakie wyniosłem wrażenie z Indii? Jest to kraj wielkich kontrastów. — Prawie 350 mil. z 400 mil. żyje w nędzy, którą wyobrazić sobie jest niemożliwością, nawet dla najbiedniejszego Europejczyka. Z drugiej strony istnieją książęta, jak Agha Khan, dobrze znany w Europie z tego, że ma tyle żon, co koni. Te „przeżytki" wieku feudalnego zawdzięczają niewypowiedziane bogactwo, którym dzielą się z Anglikami, nieludzkim podatkom, nakładanym na naród. W zamian Anglicy dostarczają im zbrojnej pomocy przeciw ludowi.

Po książętach idzie mały lecz potężny stan hinduskich kapitalistów. Pełni on w kołach towarzyskich Indii podwójną funkcję, a przynależni do niego posiadają nie tylko przedsiębiorstwa przemysłowe, lecz są jednocześnie właścicielami ziemskimi. Następna kategoria — to inteligencja, której większość jest od kolebki nastawienia antybrytyjskiego. Większa jej część jest postępowa i oddałaby chętnie życie za wolność Indii. — Potem idą chłopi, którzy tworzą większość zaludnienia, ponad 70 procent. Jak wszyscy chłopi pod feudalnym reżimem, zwłaszcza pod reżimem kierowanym przez obce mocarstwo, hindusyjscy chłopi są niemal całkowicie pozbawieni ziemi, obłożeni wielkimi podatkami i pogrążeni w ostatecznej nędzy. Ostatnią klasę stanowi robotnik przemysłowy w liczbie kilku milionów.

Tworzą oni rdzeń indyjskiego ruchu oporu. W Europie trudno sobie wyobrazić brytyjski ucisk i walkę z nim ludów Wschodu. Nie ma się również pojęcia o upiornej nędzy, narzuconej tym ludom. Oto kilka przykładów. Jako rezultat klęski głodowej w roku 1944 umarło z głodu 4 miliony Hindusów. Ryż, który stanowi główne pożywienie ludności w Indiach, nie był dostępny dla Hindusów. Widząc tyle trupów i tylu ludzi żebrzących o kawałek chleba — czułem się zawstydzony jako Europejczyk. Śmiertelność w Indiach przewyższa osiem razy śmiertelność w Wielkiej Brytanii. Przeciętna długość życia mieszkańca Indii wynosi 26 lat, w W. Brytanii 62 lat. W Indiach tylko połowa ludzi osiąga wiek 22 lat, podczas kiedy w Wielkiej Brytanii połowa ludności żyje do lat 69. Chroniczne niedożywianie sprawia, że 150 do 200 milionów ludzi z 400 milionów cierpi na malarię, gruźlicę, cholerę, ospę i inne choroby.

Tak się przedstawia narzucona Indiom „demokracja Zachodu". S. N.

RZECZY CIEKAWE

Nowy aparat słuchowy dla głuchoniemych

Pewna firma amerykańska wypuściła ostatnio wysoce udoskonalony aparat słuchowy stanowiący ostatni wyraz techniki w tej dziedzinie. Aparat waży nie więcej niż 195 gramów. Składa się z pudełka mikrofonowego i miniaturowej słuchawki, mieszczącej się doskonale w otworze ucha.

W niewielkim pudełku mikrofonu konstruktorzy zdołali pomieścić dwie baterie elektryczne, wzmacniacz, kilka lamp, transformator i urządzenie regulacyjne.

Żagle z nylonu

Mimo wysokiej jeszcze ciągle ceny włókna nylonowego — jego zastosowanie jako materiału na żagle zaczyna się opłacać.

Wysokie koszty kompensują wielkie zalety eksploatacyjne takich żagli. Są one bowiem lekkie, mocne, niezwykle szybko schną i praktycznie są niezniszczalne, gdyż nie poddają się działaniu pleśni. ZK.

W Moskwie narodził się film trójwymiarowy

„Ptaki z ekranu między widzami

Wielu czytelników przypomina sobie jaką sensację w swoim czasie wzbudziły próby stworzenia filmu trójwymiarowego, polegającego na tym, by płaski obraz widziany na ekranie nabrał „ciała", stał się widoczny nie tylko z jednej strony. W tym celu stworzone zostały dla widza specjalne, barwione okulary celofanowe, które umożliwiały widzenie filmu, jako filmu wypukłego. Istniało jednak wówczas zbyt wiele niedogodności by ta inowacja filmowa mogła się przyjąć.

Wyświetlany obecnie w Moskwie film „Robinson Cruzoe" jest dowodem, że trudności te jednak były dla techniki do wyminięcia. Twórcą nowej dziedziny filmowej stał się S. Iwanow. Dziś film trójwymiarowy widzieć można bez żadnych okularów.

Widz przestaje już być widzem. Bierze on jakgdyby bezpośrednio udział w akcji filmowej, znajduje się w środku wydarzeń. Robinson Cruzoe z filmu opuszcza ekran, idzie między widzów na salę. Gdy dziki kot znajdzie się na gałęzi, wtedy uwaga! kot „rzeczywiście" skacze ci na kolana, tak że nie można ukryć uczucia przestrachu.— Ptaki opuszczają ekran, by krążyć nad głowami widzów — i zdaje się że trzeba tylko rękę wyciągnąć, by na niej usiadły. To samo jest z opadającymi liśćmi — nie opadają one na daleki ekran, ale wprost — jeśli można tak powiedzieć, na głowy widzów.

Osiągnięcie wynalazcy rosyjskiego stanowi rewolucję w technice produkcji filmowej. Wynalazek ten, trzeba dodać, ma jeszcze pewne usterki, ale nie są ważne one o tyle, że zasadnicza trudność została pokonana, a poza tym nad ulepszeniem filmu trójwymiarowego pracują już całe kadry specjalistów.

Teraz trzeba tylko sobie życzyć by „Robinson Cruzoe" przywędrował i na nasze ekrany, by i nam... dzikie koty skakały na kolana.

„Bije serce roboczej Warszawy nie błękitną lecz czerwoną krwią"

Edward Szymański — Poeta-Robociarz

Urodzony w roku 1907 Edward Szymański, syn metalowca, starego PPS-owca Antoniego, szerzył wśród robotników kult poetyckiego słowa swoimi wierszami o zrozumiałym prawdziwie prostym języku, chwytającym za serce.

Edward Szymański to poeta-robotnik. W jego utworach nie ma żadnego zmyślenia, żadnego odchylenia od nagiej proletariackiej prawdy. On to przecież jest autorem dłuższego wiersza p. t. „Gromada". Utwór ten jest obrazem rzeczywistości życiowej — wszystkich dzieci robotniczych dzielnic. Już pierwsza strofa mówi nam:

„Wielkie miasto, duże gniazdo nasze
nie karmiło nas mlekiem i miodem
Suterény, piwnice, poddasze —
Oto willa i pałace nasze
Witające wilgocią i chłodem".

Dalsze cztery strofy w tym samym opisowym tonie dają obraz proletariackiego dzieciństwa, — gdzie „salonami były podwórza", gdzie „nikt nie mdlał, nikt się nie oburzał, że dzieciak się w zaduchu nurza i że głód mu zagląda w oczy".

Edward Szymański zdobywa się na trzy tomy poezji, rozrzuca hojną ręką swoje wiersze po różnych robotniczych i spółdzielczych czasopismach. Osobnym rodzajem są jego wiersze satyryczne. Z zamiłowaniem oddaje się twórczości dla dzieci. Znana jest i ceniona jego „Oda do mojej córki".

Przez pięć lat współpracuje Szymański z „Płomykiem" tygodnikiem młodzieżowym, na łamach którego przechowało się wiele utworów, wykazujących wielką miłość do najmłodszego pokolenia Polski. Poza tym Szymański pisze kilkanaście wierszy satyrycznych.

Cenzura sanacyjna bardzo uważnie i czujnie śledziła utwory literackie Szymańskiego. Konfiskowała, skreślała w jego poetyckich słowach miejsca zbyt śmiałe, zbyt szczere i prawdziwe. Pierwszy zbiór wierszy p. t. „20.000.000" został w całości skonfiskowany.

Edward Szymański nie stowarzyszył się z żadną „kapliczką literacką". Obcy był mu „Skamander", „Wiadomości Literackie" Wśród frazesów 1945 roku znaleźć można jego własne o sobie słowa:

...Nie chciał wielbić Kadena,
Słusznie go nie uznała wielkiej krytyki arena,
Tyrał w Płomyku" i w „Społem
Resztę pisania skreślił
Bo większość zjadła cenzura
Sit ei terra levis.

Miłośnicy poezji proletariackiej pamiętają znany wiersz Edwarda Szymańskiego p. t. „Wola", wyrażający to wszystko, czego spodziewać się może od rozumiejącego go poety każdy strudzony i zaharowany pracą robociarz.

„Tu nie księżyc wyciera kąty,
do bram nocą w ulicach pustych,
Bije rok tysiąc dziewięćset piąty,
Osiemnasty, dwudziesty szósty.
Za progami koleżko łaskawy,
gdzie tak wątło, opornie i mdło
bije serce roboczej Warszawy
nie błękitną — czerwoną krwią!"

Edward Szymański, poeta polskiej klasy robotniczej powinien znaleźć godną dla swej twórczości pamięć w postaci wydania jego spuścizny literackiej.

Nowy skarb nauki polskiej

Dziś odbędzie się w Toruniu uroczyste otwarcie wielkiej biblioteki uniwersytetu M. K. przy udziale przedstawicieli rządu z ministrem Skarbu, tow. Dąbrowskim, na czele, który na zaproszenie senatu wygłosi w auli uniwersyteckiej referat gospodarczy.

Uniwersytet toruński zdołał zgromadzić ponad 400 tysięcy tomów, które stanowią dziś największy księgozbiór na Pomorzu i jeden z większych w Polsce. Wartość tego księgozbioru podnosi okoliczność, że zawiera on szczególnie cenne i bogate zbiory z dziedziny regionalnej i białe kruki, świadczące o wpływach kulturalnych Polski na Pomorzu w okresie średniowiecza.

Przez dwa lata trwała żmudna praca wyszukiwania na Ziemiach Odzyskanych i zwożenia do Torunia setek tysięcy tomów, wygrzebywanych nieraz spod gruzów. Jeszcze większą pracą, do której prócz sił profesorskich zaangażowano młodzież akademicką, było uporządkowanie i skatalogowanie zwiezionych tomów. Przeszkodą, którą nie można było pokonać przy pomocy lokalnych wysiłków, była sprawa odpowiedniego gmachu bibliotecznego, od czego zależała możność wykorzystania nagromadzonych skarbów bibliotecznych.

I tu młodej placówce uniwersyteckiej przyszła z pomocą akcja społeczna i rządowa. Przy poparciu prezydenta miasta Torunia tow. Dobrowolskiego, Uniwersytet otrzymał wielki gmach, przeznaczony specjalnie na muzeum ziemi pomorskiej, którego budowę w połowie przerwała wojna. Nakryte dachem mury przygarnęły 400 tysięcy tomów, zanim znalazły się środki na wykończenie budowli.

W połowie 1946 r. w czasie pobytu na Pomorzu tow. Premiera Osóbki-Morawskiego, włodarz ziemi tow. Wojciech Wojewoda uzyskał przyrzeczenie Premiera, udzielenia specjalnej pomocy na wykończenie gmachu dla biblioteki U. M. K. W kilka tygodni później wpłynęła na ręce rektora Kolankowskiego pierwsza rata z przyznanej dotacji.

Prace nad urządzeniem gmachu biblioteki trwały przez całą zimę. Pobudowano specjalne czteropiętrowe kondygnacje na skład książek, urządzono czytelnic, pozwalające obsługiwać naraz kilkuset osób, pragnących korzystać z biblioteki na miejscu. Prócz tego gmach zawiera specjalne czytelnie profesorskie, wielką salę-czytelnię pism i liczne pokoje dla personelu bibliotekarskiego, który jeszcze długo będzie musiał pracować nad szczegółowym skatalogowaniem i sklasyfikowaniem całego księgozbioru.

Nowa biblioteka U. M. K. stanie się poważnym instrumentem pracy dla nauki polskiej, przysparzając zasłużonej sławy wszechnicy Kopernikowskiej.

Czy zdołamy zagospodarować?
Walka o wybrzeże trwa...

Zima dała się bardzo we znaki gospodarce Wybrzeża. Czasu jednak nie marnowano i wysiłki skierowano w innych kierunkach. W rezultacie walka o utrzymanie tempa pracy przy zagospodarowaniu Wybrzeża została wygrana.

OKRES PRZYGOTOWAŃ JUŻ MINĄŁ

W pracach Zjednoczenia Stoczni Polskich w Gdańsku zaznacza się przejście z okresu przygotowawczego do produkcji — w okres normalnej działalności wytwórczej. W 1945 r. w styczniu poświęcono 365 tysięcy godzin na prace inwestycyjne, a tylko 191 tysięcy godzin na prace produkcyjne. W styczniu tego roku sytuacja zmieniła się radykalnie. — Przy ogólnie zwiększonej ilości godzin pracy, 299 tysięcy pochłonęły inwestycje, natomiast robocz - godzin ściśle produkcyjnych obliczono 980 tysięcy.

CORAZ WIĘCEJ ŁODZI I KUTRÓW RYBACKICH

Poza stoczniami należącymi do Zjednoczenia istnieje jeszcze na Wybrzeżu dziewięć stoczni Morskiego Instytutu Rybackiego.

Zjednoczenie rywalizuje z Morskim Instytutem Rybackim w budowie i odbudowie kutrów rybackich.

Jest to zagadnienie niezwykłej wagi. Brak odpowiednich kutrów i odpowiednio wyposażonych w dużej mierze zahamował połowy w okresie minionej zimy. Zjednoczenie na początku roku bieżącego ukończyło budowę siedmiu kutrów zamówionych przez Generalny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego a M.I.R. w swoich stoczniach w Gdyni, Gdańsku, Ustce, Łebie, Derłowie, Kołobrzegu, Dziwnie, Swinoujściu i Nowym Warpnie wybudował 1 kuter i 5 łodzi rybackich, pracując równocześnie przy budowie 31 kutrów i 20-tu łodzi. Również na początku tego roku z posiadanych w remoncie 24-ch kutrów i łodzi M.I.R. oddał 4 kutry całkowicie wyremontowane.

PÓŁ MILIONA PASAŻERÓW PRZEWOŻĄ TROLLEYBUSY

Wobec dużego zniszczenia Gdańska, duża ilość pracowników, zatrudnionych w tym mieście, codziennie dojeżdża do pracy z innych miejscowości. Również bardzo wzmożony jest ruch pasażerski na trasie Gdynia—Sopot. Poważną rolę odgrywa na tej trasie komunikacja trolleybusowa.

Frekwencja osób korzystających z tego rodzaju lokomocji wzrosła o 17 proc. Trolleybusy na Wybrzeżu przewożą miesięcznie pół miliona pasażerów.

CZY ODWODNIMY ŻUŁAWY?

Bardzo poważnym problemem Wybrzeża jest odwodnienie zalanych przez Niemców Żuław. W toku są prace przy odbudowie urządzeń elektrycznych, potrzebnych do tej akcji. Dotyczą one przeprowadzenia 23 kilometrów linii napowietrznej. Prace napotykają na znaczne trudności ze względu na brak kredytów.

DZIEDZICTWO ZNISZCZEŃ

Dziedzictwo poniemieckie nie wygląda tak różowo, jakby się to mogło komuś wydawać. Bardzo charakterystycznym jest przykład przemysłu metalowego.

Według ostatnich obliczeń, na terenie województw mazurskiego i gdańskiego straty tego przemysłu w budynkach, maszynach i surowcach wynoszą w zestawieniu ze stanem z 1939 r. — 85 proc.

A mimo to, dziś pracuje już 10 zakładów przemysłowych, produkujących tak ważne dla naszego życia gospodarczego obrabiarki, maszyny rolnicze i tabor kolejowy.

OWOCE I WARZYWA ZAMIAST RYB

Zakłady przetwórcze Wybrzeża główne nastawione są obecnie na produkcję ryb wędzonych. Plany przemysłu konserwowego rozbijają się o brak dostatecznej ilości puszek. — Zmniejszone na skutek warunków zimowych połowy i niedostateczny import obniżyły na początku 1947 r. produkcję rybnych zakładów przetwórczych. Ponieważ jednak, jak już wspomniałem, na Wybrzeżu nie marnuje się czasu, więc wzamian zakłady przetwórcze warzywniczo - owocowe o 30 proc. przekroczyły zamierzony plan produkcyjny.

RYBACY PRZESZKALAJĄ SIĘ ZAWODOWO

Wybrzeże nie zna próżniactwa. — Zastój w połowach zimowych wykorzystano na prace szkoleniowe wśród rybaków. Czynnych było tu kilkanaście kursów sieciarskich, nawigacyjnych, a poza tym urządzano odczyty o pogodoznawstwie i konserwacji sieci. Akcja ta szczególnie dobrze rozwijała się na terenie gdańskim. — Morski Urząd Rybacki w Szczecinie może się pochwalić zorganizowaniem 9-ciu takich kursów przy udziale przeszło 200-tu uczestników.

CORAZ WIĘCEJ OSAD RYBACKICH

Coraz więcej rybaków osiedla się na terenie Pomorza zachodniego. W chwili obecnej przygotowane już pełne spisy osad rybackich pozwalają na sprawne osiedlanie przybyszów. Zainteresowanie możliwościami osiedlania się na tych terenach jest duże. Najlepszym tego dowodem, że już w styczniu w osadzie rybackiej niedaleko Szczecina, przejętej dopiero w grudniu ub. roku od władz radzieckich, osiedliło się 6 rodzin rybackich.

Na nowych terenach osiedlają się również instruktorzy i instruktorki z różnych dziedzin rybołówstwa.

Dziś już można powiedzieć, że walka o zagospodarowanie Wybrzeża zostanie całkowicie wygrana - to w niedługim czasie.

Paweł Kopacz.

Rekonstrukcja zamku w Szczecinie

Jeden z najpiękniejszych zabytków Szczecina, zamek książąt pomorskich będzie w tym roku uporządkowany. Wojewódzki Wydział Kultury przeprowadził prace, mające na celu odsłonięcie widoku na budynek przez stworzenie dokoła niego promenady. Przewidywane jest również rozpoczęcie prac wykopaliskowych, które odsłonią prawdopodobnie fragmenty pierwotnego grodziska piastowskiego w Szczecinie.

23 wille na schroniska

Dla umożliwienia wycieczkom młodzieżowym, przybywającym do Szczecina, znalezienia odpowiedniego schroniska, Kuratorium Okręgu szczecińskiego przejęło 23 wille w Nowej Śliwinie. W willach tych urządzone będą w najbliższym czasie schroniska dla przybywających wycieczek i turystów. Zarząd schronisk został zorganizowany ze specjalnie przeszkolonych kierowników.

W Swięto Zwycięstwa

Dwa lata temu zatknięte zostały na murach Berlina sztandary sojusznicze, a wśród nich i biało-czerwone. Legła w gruzy twierdza hitleryzmu, serce faszyzmu i gniazdo zbrodni, a sprawiedliwości stało się zadość. Po wielowiekowym niemieckim „Drang nach Osten" — żołnierz polski runął w odwecie na zachód.

Na tę chwilę czekaliśmy przez 5 i pół lat męki i niewoli najpotworniejszej, jaką znała historia. Przez pięć i pół lat *w walce nieustannej z najeźdźcą hartowała się nasza wiara w Wolną i Niepodległą.* Zdawało się, że furii teutońskiej żadna siła przeciwstawić się nie zdoła. Hitler jeszcze w r. 1941 ogłosił światu, że armia sowiecka jest rozbita. Wszakże jego tanki podjeżdżały już pod bohaterski Stalingrad, wdzierały się na Kaukaz i zagrażały ostatniej niezdobytej stolicy słowiańskiej — Moskwie.

Ale niezgięty żołnierz sowiecki wytrwał i wytrwał żołnierz Polski Podziemnej. Jeden i drugi z pogardą śmierci, stawiał bohaterski opór teutońskiemu najeźdźcy. Rozproszone po całej Polsce oddziały partyzanckie uświadamiały wrogowi, że otacza go przeciwnik czujny, wiecznie czynny i groźny. Walką podjazdową kąsały jego siły w terenie, napadami na pociągi paraliżowały jego środki komunikacyjne, prowadziły sabotaż gospodarczy i likwidację okupanta oraz zdrajców Narodu Polskiego.

A walka ta była dla wroga tym groźniejsza, że wspierało ją *całe społeczeństwo polskie,* które doskonale wiedziało, kto walczy i czyja krew leje się o Wolną i Niepodległą. Toteż *Polska była dla najeźdźców nieustannie krajem frontu bojowego,* toteż *w Polsce zmuszony był Hitler trzymać o 500.000 żołnierza więcej, niż w którymkolwiek z okupowanych krajów sąsiednich To jest militarna zasługa żołnierza Polski Podziemnej. To jest jednocześnie polska pomoc niesiona zagrożonej Moskwie, okrytemu chwałą bohaterskiemu Stalingradowi.*

Jedna była polska linia frontu: od Narviku po Tobruk, od Monte Casino przez Polskę ogarniętą duchem oporu — po Lenino, po Odrę i Nysę, po Berlin, Drezno i Pragę. Jedna wielka epopea oręża polskiego, który wskrzesił tradycję Grunwaldu.

Od zwycięskiego przełomu pod Avranchez, gdy zaczęły się zwierać straszliwe kleszcze z dwóch stron Niemiec, *a szczególnie gdy ze wschodu runął, jak lawina, ogrom siły słowiańskiej — rozsypały się w gruzy obłędne marzenia Hitlera, o niemieckim imperium świata.*

A zwycięstwo to zakończyło się 9 maja 1945 r.

Obywatele! Żołnierze! Jeśli dziś w stolicach państw słowiańskich nie powiewają sztandary ze swastyką, jeśli nie dymią krematoria w obozach koncentracyjnych, jeśli Polak nie jest tylko przedmiotem dla panów — *to jest zasługą tych, co padli w walce o Polskę, o Jej prawo w rodzinie narodów i Jej wolność!*

W drugą rocznicę zwycięstwa nad „faszystowskim zwierzem", *Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, wraz z całym narodem chyli głowę przed cieniami, zarówno polskich żołnierzy wojska regularnego, jako też szarej masy żołnierza Polski Podziemnej,* który przez pięć i pół lat walcząc z najeźdźcą, umierał z myślą o Tej, co nie zginęła.

My zaś, których los oszczędził w tej walce, czcimy wiekopomną rocznicę zwycięstwa nad potęgą faszyzmu, nie frazesem okolicznościowym, ale postanowieniem usilnej zbiorowej pracy nad *umocnieniem fundamentów państwa polskiego, jego siły i bogactwa, pokoju i bezpieczeństwa, nienaruszalności granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, prawa i wolności, niepodległości i demokracji.*

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Zarząd Wojewódzki w Krakowie

Ważne uchwały Miejskiej Rady Narodowej

(o d.) Dnia 10 bm. odbyło się na Ratuszu zwyczajne posiedzenie MRN. — Przewodniczący tow. Z. Zawadzki [illegible]rzył obrady wnioskiem o uczczenie pa[illegible]i Generała Świerczewskiego chwilą milczenia, a następnie o uczczenie pamięci zmarłego ostatnio tow. dr Gołąba del. Izby Lekarskiej do MRN. Następnie postanowiono jednomyślnie przemianować ulicę Pierackiego na ul. Generała Świerczewskiego.

Z kolei przystąpiono do zaprzysiężenia nowych członków Rady w osobach dr Sieradzkiego, PPR i Adama Maja, SD. Uzupełniono wybór członka Zarządu Miejskiego, oraz wybrano członków Komisji Rewizyjnej KKO m. Kra[illegible].

Prezydent miasta Stefan Wolas złożył sprawozdanie z działalności. Zarządu Miejskiego. Dyskusję nad sprawozdaniem odłożono do sesji budżetowej, aby szczegółowo omówić wszystkie bolączki miasta w związku z preliminowaniem sum na ich usunięcie.

Następnie poseł tow. dr Bolesław Drobner złożył sprawozdanie z prac Parlamentu i swej działalności na plenum Sejmu w sprawach dotyczących życia kulturalnego i społecznego naszego miasta.

Najważniejszym osiągnięciem dla Krakowa było uzyskanie przez posła tow. dr Drobnera i posła tow. wiceprezydenta M. Nowicką zmiany w ordynacji wyborczej i przyłączenie do okręgu krakowskiego, okręgów Wieliczki i Zabierzowa, przez co otrzymał okręg krakowski dwa mandaty więcej.

Drugą z kolei ważną sprawą było przeprowadzenie na Komisji Skarbowo-Budżetowej przyznania Muzeum Etnograficznego miastu i wystaranie się subwencji dla Biblioteki Jagiellońskiej w w wysokości 10 milionów złotych, oraz subwencji dla Miejskich Teatrów Krakowskich w sumie 7 milionów 200 tys. złotych. System prowadzenia teatrów grupowo pod wspólnym kierownictwem zdaniem tow. dr Drobnera zdał egzamin życiowy w naszym mieście, gdzie teatr im. J. Słowackiego w przeciągu 7 miesięcy wystawił 6 premier, teatr Stary na dużej sali w ciągu 5 miesięcy 7 premier, na małej znów [illegible] mym okresie czasu dał [illegible] premiery.

Należy tu podkreślić, [illegible] Teatry Miejskie w Krakowie n[illegible] otrzymywały żadnych dotacyj państwowych, a jedyn[illegible] tylko subwencje miejskie, natomiast teatry we wszystkich innych miastach otrzymują duże dotacje z Ministerstwa Kultury i Sztuki, jak np. Polski Teatr w Warszawie, wystawił w ciągu roku 6 premier, otrzymując na to subsydia w wysokości 18 mil. zł. Teatr w Łodzi dostał 12 mil. subwencji.

Dużym dobrodziejstwem dla miasta będzie również uzyskanie przez posła tow. dr Drobnera i tow. wiceprezydenta Nowicką przyznanie dotacji na remont szpitala przy ul. Skawińskiej w kwocie 7 mil. zł, jak również załatwienie sprawy Elektrowni Miejskiej, oraz sprawy Laboratorium Chemicznego, które to Laboratorium [illegible]tanie własnością miasta.

Prezydent miasta Stefan Wolas w serdecznych słowach wyraził imieniem Zarządu Miejskiego podziękowanie posłowi tow. dr Drobnerowi i posłowi tow. M. Nowickiej za trud i pracę nad przeprowadzeniem tych tak doniosłych dla Krakowa spraw.

Imieniem Komisji Finansowo-Budżetowej dr Boryczko zreferował rozszerzenie ulg w podatku od lokali, przy czym na wniosek klubu PPS ulgi przysługiwać będą pracownikom zakładów i przedsiębiorstw Gminy Krakowa, pracownikom pocztowym, kolejowym, dozorcom domowym, a nadto w wypadkach niemożności płacenia podatku, innym pracownikom przysługiwać będzie prawo wniesienia prośby do Prezydenta miasta, o umorzenie.

Jednomyślnie uchwalono zmianę taryfy za energię elektryczną, utworzenie nowego przedsiębiorstwa miejskiego „Apteka Miejska", którego organizację ureguluje statut, następnie tow. red. Stalter zreferował im. Komisji Finansowo-Budżetowej sprawę przeznaczenia wpływów gotówkowych z zaległych świadczeń mięsnych na cele oświatowe objęte budżetem m. Krakowa [illegible] a następnie omówił opłaty za korzystanie z urządzeń Miejskiego Stadionu Sportowego podając wniosek, który przeszedł jednomyślnie, aby dzieci w wieku przedszkolnym zostały z opłat zupełnie zwolnione.

Zmieniono statut podatku od zakupu przedmiotów zbytku, przy czym ciastka drożdżowe, suche nieprzekładane i [illegible] dodatków masy i konfitur, jak i pierniki, cukierki twarde zostały zwolnione od podatku.

Uchwalono jednomyślnie jednorazową daninę na cele oświatowo-kulturalne w wysokości 1% od jednomiesięcznych poborów pracowników, których pensja brutto przechodzi 10 tys. zł, od płatników podatku od nieruchomości 25% podatku od nieruchomości za rok 1946, od płatników podatku gruntowego 50% podatku gruntowego za rok 1946, od zawodów wolnych i sektora gospodarczego wg stawek daniny szkolnej.

Jednomyślnie podwyższono opłaty cmentarne i opłaty za obsługę grobów. Uchwalono opłaty za kąpiele w Zakładzie Zdrojowym w Swoszowicach, za kąpiel siarczaną w I kl. opłata będzie wynosić 120 zł, za borowinową 250 zł, za kwasowo-węglową 250 zł. Ustalono ceny za bilety wstępu do Zwierzyńca, oraz podwyższono opłaty za czynności związane z udzielaniem pozwolenia na budowę i używanie urządzeń kanalizacyjnych na nieruchomościach.

Następnie omówiono sprawę kredytów na zabezpieczenie miasta przed powodzią. Postanowiono kontynuowanie regulacji rzeki Białuchy, podjęcie robót około urządzeń kolektorów na lewym i prawym brzegu, oraz dokończenie wału ochronnego na prawym brzegu Wisły. Również postanowiono wykonanie stałej budowli ochronnej przy placu Groble w miejsce istniejącego wału ziemnego. Wszystkie te prace mają niezmiernie ważne znaczenie dla bezpieczeństwa miasta, a co za tym idzie i dla jego przyszłego rozwoju. Na[illegible] obrady zakończono.

Komunikaty Partyjne

III KURS WSP

W najbliższy poniedziałek, dnia 12. 5. br. odbędzie się w sali Konferencyjnej w gmachu PPS (Rynek Główny 30 I piętro) otwarcie III Kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej. Wszyscy zgłoszeni na kurs ten powinni pod rygorem partyjnym stawić się punktualnie o godzinie 8.45.

KOMITET DZIELNICOWY PODGÓRZE

zwołuje Walne Zgromadzenie Komitetu Dzielnicowego dnia 11. 5. 1947 r. godz. 10 rano.

Na porządku dziennym sprawozdanie całoroczne z działalności Komitetu, sprawozdanie kasowe i wybór nowego Zarządu.

„POLITYKA A MORALNOŚĆ"

Na ten niezwykle zajmujący temat będzie mówił tow. poseł Dr. B. Drobner na „Wieczorze dyskusyjnym" Sekcji Nauczycielskiej Polskiej Partii Socjalistycznej we wtorek dnia 13 maja br. o godz 18-tej w sali konferencyjnej PPS Rynek Główny 30 I p. nr. 16.

Na powyższy wieczór Sekcja Nauczycielska zaprasza wszystkich członków, sympatyków i gości.

POSIEDZENIE KOŁA LEKARZY-SOCJALISTÓW PRZY WK PPS

odbędzie się we wtorek, dnia 13 maja br. o godz. 7 (19) wieczorem w gmachu PPS Rynek Gł. 30 II p. pokój 47.

Na porządku dziennym: Odczyt tow. Dra Bolesława Drobnera p. t. „Stanowisko PPS a inteligencja" oraz Sprawozdanie tow. Dra Bolesława Steina z Konferencji delegatów Lekarzy-Socjalistów w Warszawie.

Obecność towarzyszy-lekarzy obowiązkowa.

PORADY LEKARSKIE

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie komunikuje, że nieubezpieczeni członkowie naszej Partii mogą korzystać z ambulatorium PCK (ze zniżką 50 procent od porad lekarskich, 10 procent od zabiegów, a dla niezamożnych bezpłatnie) w zakresie chorób: choroby wewnętrzne, choroby dziecinne, laryngologia, ginekologia, chirurgia, okulistyka.

Skierowanie do powyższego ambulatorium udziela Wydział Kadr WK PPS Rynek Główny 30, p. 51.

* * *

Miejski Komitet PPS w Krakowie zawiadamia, że w sekretariacie są do nabycia fotosy z odsłonięcia sztandaru MK PPS.

Oglądać je można codziennie do godziny 15-tej po południu.

CZŁONKOWIE SPÓŁ. „BŁAWAT"

Zarząd Spółdzielni „Bławat" zawiadamia, że Walne Zebranie członków Spółdzielni odbędzie się 20 maja 1947 o godz. 16-tej w sali nr 16, w gmachu PPS Rynek gł. 30.

Prosimy wszystkich członków o niezawodne przybycie.

PORADY PRAWNE

Komitet Dzielnicowy Krak[illegible] Śródmieście uruchomił bezp[illegible] porady prawne wstępne i op[illegible] prawną. Wyznaczeni sędziowie będą udzielać porad prawnych we wtorki i piątki w lokalu Komitetu Dzielnicowego Kraków - Śródmieście, Rynek Główny 30, pokój 13 — każdorazowo od godz. 18—19.

„Swięto Pokoju"

(K) Dnia 11 maja br. o godzinie 14.40 nada Rozgłośnia krakowska w programie ogólnopolskim interesujący i głęboki zarazem montaż poetycki p. t. „Swięto Pokoju" — pióra Heleny Wielowieyskiej i Jerzego Ronarda Bujańskiego.

W sugestywnej formie montażu radiowego o wartościach słuchowiska poetyckiego podane zostaną utwory najcelniejsze znakomitych poetów dnia dzisiejszego: Broniewskiego Przybosia, Ważyka, Słonimskiego, Fika i in.

Audycję opracował mikrofonowo jeden z czołowych recytatorów polskich, laureat konkursu recytatorskiego Polskiego Radia — Jerzy Ronard Bujański, który specjalizuje się w tego typu audycjach.

Poza Ronardem Bujańskim biorą udział znakomici artyści scen krakowskich z Karasińską, Niedźwiecką, Białoszczyńskim, Mrozewskim, Ziejewskim i Stawowskim na czele.

Ciekawe odkrycie w Muzeum Historycznym

(Bg). W starożytnej kamienicy mieszczańskiej przy ul. św. Jana 12, należącej dawniej do zasłużonego historyka Krakowa śp. Dra Klemensa Bąkowskiego i przeznaczonej przezeń na pomieszczenie zbiorów Muzeum Historycznego m. Krakowa, dokonano wczoraj interesującego odkrycia.

Organy Budownictwa Miejskiego, przeprowadzające gruntowny remont budynku, odkryły w trzech salach I. piętra ponad tynkową nalepą sufitów trzy wspaniałe stropy drewniane, wykonane z grubych bogato oprofilowanych belek. Jeden z stropów posiada nadto interesującą polichromię roślinną. Stropy te zostaną całkowicie odsłonięte i odnowione. Będą one stanowić nową zabytkową ozdobę sal Muzeum Historycznego.

W salach tych, jak również w [illegible] lach II. piętra urządzona będzie na okres „Dni Krakowa" niezwykle ciekawa i pouczająca wystawa „Kraków dawny i wczorajszy", na której zgromadzone będą prace malarskie, wyobrażające pierwotny wygląd Krakowa i poszczególnych jego budowli.

Dyrekcja Muzeum zgromadziła już wiele interesujących eksponatów, które będą niewątpliwie wielką atrakcją dla szerokich kół, a zwłaszcza młodzieży.

Sąd uwolnił Niemca -- który pomagał ludności polskiej

(S). Przed Sądem Okręgowym w [illegible]kowie stanął kapitan niemiecki, komisarz wojskowej policji niemieckiej w Krakowie Paul Giebe, który podczas rozprawy okazał się tym jednym sprawiedliwym z miliona. Nie[illegible]lety jeden z niewielu nie zdoła zniweczyć tych okropnych zbrodni, jakich naród niemiecki dopuścił się na narodach Europy.

Giebe w 1939 roku zajął z przydziału niemieckiego willę żony lekarza powiatu krakowskiego Elżbiety Kaniowej, która wyjechała z dziećmi [illegible] uciekając przed Niemcami na wschód.

Kiedy Kaniowa powróciła w listopadzie autem do swej willi, Giebe natychmiast oddał jej sypialnię, polecił przysłać kolację, a gdy oddała mu klucze od biurka męża, znalazłszy tam broń krótką, nie zrobił z tego użytku, aczkolwiek Kaniowa oddala mu jeszcze kilka sztuk broni, nie chcąc ponosić odpowiedzialności.

Auto jej przez pewien czas stało w garażu, z którego polecił wyprowadzić auto wojskowe i z tego powodu miał wiele poważnych nieprzyjemności. Gdy SS miało zająć willę, Giebe polecił Kaniowej usunąć wszystkie kosztowniejsze rzeczy, jak obrazy, dywany i t. p.

Kaniowa miała dwóch dorastających synów, którzy dzięki wskazówkom Giebego ocalili się przed wyjazdem do Niemiec.

W pewnym momencie władze niemieckie poleciły Giebemu pojechać do Krynicy i tam przeprowadzić rewizję u 6 osób. Ponieważ Giebe broni nie znalazł, nie chciał zaaresztować owych ludzi, jednak na rozkaz telefoniczny władz musiał przywieźć wszystkich do Krakowa. W kilka dni potem Giebe zapytał swego przełożonego, co się z tymi ludźmi stało, i okazało się, że wszyscy zostali zwolnieni.

Giebe został zaaresztowany w Lipsku przez władze okupacyjne i odesłany do Polski jako zbrodniarz niemiecki.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Soleckiego stwierdził, że w postępowaniu oskarżonego nie było żadnych przestępczości w stosunku do Polaków i uniewinnił go.

Dożywocie za morderstwa i rabunki

Rejonowy Sąd Wojskowy skazał Władysława Gorzałę b. Ormowca, za działania w bandzie „Smuga", która podczas napadu zastrzeliła kilku ludzi — na dożywotnie więzienie.

Wyrok w procesie bandy „Mściciela"

(S). Wczoraj Rejonowy Sąd Wojskowy wydał wyrok w sprawie oskarżonych członków bandy „Mściciela".

Skazani zostali: Mieczysław Loch, kara łączna dożywocie z zamianą na 15 lat więzienia, Władysław Frączek — kara śmierci amnestii nie zastosowano, Wydrych Augustyn — kara łączna dożywocie z zamianą na 15 lat więzienia, Chlipała Augustyn — kara łączna po zastosowaniu amnestii 15 lat więzienia, Urszulak Antoni — kara darowana na mocy amnestii.

Nowak Tomasz łącznie po zastosowaniu amnestii 10 lat więzienia. Kowalczyk Władysław — kara śmierci z zamianą na mocy amnestii na 15 lat więzienia, Wawro Władysław — kara śmierci, po zastosowaniu amnestii na 15 lat więzienia, Styła Franciszek — po zastosowaniu amnestii — 5 lat więzienia. Dudek — uniewinniony w całości.

Pirog Władysław — wyrok łączny po zastosowaniu amnestii 3 lata więzienia, Stec Maria — kara darowana na mocy amnestii, Wiktorowicz Władysław — kara darowana na mocy amnestii, Rosner Alojzy — uniewinniony. Kowalczyk Stefania — uniewinniona, Kalemba [illegible] Jelonek Karol — kary darowane na mocy amnestii.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

Na dzień 12 maja 1947 r. (poniedziałek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu [illegible] 6,20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7,02 Muzyka. 7.15 Wiadomości [illegible]35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.10 „Słuchajmy pieśni i muzyki ze Śląska". 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka POK. 8,50 Przerwa. 14,45 Kronika krakowska. 15.00 „Czarodziejski kalosz", słuchowisko dla dzieci. 15,20 Wędrówka z mikrofonem. 15,30 Muzyka rozrywkowa. 16[illegible] Dziennik. 16,12 Muzyka. 16,35 Brahms — Wariacje i fuga na temat Händla. 17.00 Skrzynka og. 17,10 Reportaż 17.20 „Melodie oper.". 18.00 Z zagadnień świata pracy. 18,05 Recital altówkowy. 18,30 Nauka przy głośniku. Odczyt [illegible] „Społeczno-polityczne podstawy marksizmu" Wacława Bieleckiego. 18,45 Audycja dla wsi. „Najpilniejsze zagadnienia melioracyjne". 18,55 „U naszych przyjaciół". 1) Sport w Związku Radzieckim — pogadanka. 2) Muzyka. 19,15 Koncert Życzeń. 19,45 Koncert Reklamowy. 19,57 Sygnał czasu. 20,02 Dziennik wieczorny. 20,20 Aktualia. 20,30 „Sylwetki współczesnych kompozytorów polskich. 21,00 „Lekcja śpiewu". 21,25 Arie i pieśni W. A. Mozarta. 21,45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego wykład prof. U. J. dra Stanisława Sk[illegible] z dziedziny biologii pt. „W walce o zdrowie". 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Wiadomości dziennika [illegible] Program na dzień następny. 23,25 Muzyka polska. 23.30 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,5[illegible] ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15.30 „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego. godz. 19 „Pod Damazy" Blizińskiego z udziałem Al. Zelwerowicza

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19,15 „Komedianci". Tragikomedia Wł. Rodnickiego z udziałem K. Szuberta. Mała sala — godz. 16,00 „Rozdroże Miłości" Jerzego Zawieyskiego. godz. 19.15 „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lu[illegible] 8) g. 15,30 i 19 „Wiktoria i jej huzar" operetka Paula Abrahama.

TEATR KAMERALNY TUR-u — [illegible] 19,00 [illegible] Fredry [illegible]

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 3 stycznia 1 — kino „Wolność") godz. [illegible] „Cucian" — rewia

TEATR KOLEJARZA Z. Z. K., ul. Bonerska [illegible] i 19 „Roztwór Pytla", hu[illegible] w [illegible] aktach B. Winawera

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godz. 16.00 i 19.10 „Historia świata", — Mariana Eilego i Jana Kamyczka.

W Kinach

APOLLO I SZTUKA: Pontcarral
SCALA I WANDA: Ostatnia szansa
ŚWIT: Skandal (produkcja szwedzka)
UCIECHA: Zeznanie szpiega
WARSZAWA: Wyspa skarbów
GDAŃSK: Czy Lucyna to dziewczyna
WOLNOŚĆ: Romans Pajaca (druga część „Ulicy Złoczyńców")

ODCZYTY

„Sztuka plastyczna na nowych drogach" — prof. dr Tibor Csorba — godz. 11 sala wykładowa I p. Collegium Nowodworskiego św. Anny 12. Wstęp wolny.

* * *

W ramach uroczystości uczczenia [illegible] Zwycięstwa — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza w dniu 15 maja rb. o godzinie 16-tej w sali „Społem" [illegible] 43, koncert muzyki [illegible] okolicznościowych polskich i rosyjskich połączony z prelekcją Adama Polewki.

W koncercie wezmą udział Joanna Mi[illegible]ska-Święcicka, Marceli Kaufler, Siostry Do-Re-Mi, Orkiestra Filharmonii Krakowskiej, [illegible]. Konferansjerka układu Adama Polewki.

Bilety wstępu w cenie zł 10.— rozdawane będą instytucjom i fabrykom za pośrednictwem Rad Zakładowych w Sekretariacie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, ul. Batorego Nr [illegible]

Koncert nadawany będzie przez Radio na fali ogólnopolskiej.

B. KOSTRZEWSKA i W. BREGY W TRAVIACIE

We wtorek, 13 bm. o godz. 19-tej w Teatrze im. J. Słowackiego zostanie odegrana „Traviata", piękna opera pełna [illegible]szających melodyj, z niezrównaną Barbarą Kostrzewską w roli Violetty, znakomitym artystą opery warszawskiej W. Bregy[illegible] w roli Alfreda i Jankowskim w roli ojca. Całość poprowadzi dyr. W. Bierdiajew. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

Wisła -- Debrecen V. S. C. (Bocskayi) 5:2 (4:1)

Drużyna węgierska, która spotkała się z Wisłą, gra już w tym tygodniu trzeci mecz. W pierwszym [illegible] gromili Polonię (Bytom) 5:1, a następnie wygrali z B. B. T. S. (Bielsko) 4:3, wybitnie oszczędzając się na dzisiejszy mecz. I rzeczywiście goście węgierscy mimo tak wysokiej przegranej, zaprezentowali nam footbal w najlepszym wydaniu. Niestety, szczęście im nie dopisywało. Grali oni bardzo szybko, ambitnie i fair, co specjalnie należy podkreślić. Zwłaszcza, gra głową stała na bardzo wysokim poziomie. Najsłabszą częścią drużyny gości był bramkarz, z pozostałych należy wyróżnić lewego pomocnika, który w drugiej połowie pieczołowicie pilnował Gracza, oraz środkowego napastnika Nagy, zdobywcę obu bramek.

Z Wisły bardzo dobrze spisywał się Jurowicz w bramce, który zwłaszcza w drugiej połowie bronił bardzo szczęśliwie. [illegible] obronie Flanek jak zwykle był jedną z najtrudniejszych przeszkód dla [illegible] pomocy bardzo dobrze [illegible]padł Cisowski, a w ataku głównym motorem wszystkich akcyj ofensywnych i autorem wzgl. współautorem wszystkich bramek był Gracz. Najsłabszym punktem czerwonych był lewoskrzydłowy Kapusta oraz Artur, który całkiem słusznie ustąpił po przerwie miejsca Rupie.

[illegible] mianie proporczyków, ustawiły się drużyny w następujących składach:

BOCSKAYI: [illegible] — Seresto, Kollath, Nagy B., Kiss III, Kristof.

WISŁA: Jurowicz (Smolarek) — Flanek, Filek I (Filek II) — Wapiennik I, [illegible] II — Kapusta, [illegible] Gracz, Giergiel.

Węgrzy od samego początku przystępują do ataku i już w trzeciej minucie środkowy napastnik Nagy strzela pierwszą bramkę.

W dziesiątej minucie Kohut strzela bramkę, jednakże ręką, co słusznie sędzia nie uznaje. W dwunastej minucie w jednej z sytuacyj pod bramką Wisły następuje zderzenie się Filka II z łącznikiem Węgrów, w rezultacie czego obaj opuszczają boisko. Na miejsce Filka wchodzi Rupa. Chwilę później boisko opuszcza Legutko, którego z powodzeniem zastępuje Cisowski. Obecnie akcje Wisły mają charakter bardziej agresywny i wreszcie w 18-ej min. Gracz z podania Artura zdobywa wyrównującą bramkę. Od tej chwili inicjatywa przechodzi w ręce Wisły, która dąży do przechylenia zwycięstwa na swoją korzyść. W 28-ej min. Kohut otrzymawszy piłkę od Giergiela, strzela ponad wybiegającym bramkarzem drugą bramkę. W 33-ej min. Gracz przeszedł z piłką prawie całe boisko i przy współpracy Kohuta uzyskał najefektowniejszą bramkę dnia, słusznie nagrodzoną oklaskami. W parę minut potem Gracz z [illegible]

Po przerwie obraz gry zmienia się, gdyż Węgrzy wszelkimi siłami dążą do zmiany wyniku. Gra teraz toczy się na połowie Wisły tak, że Jurowicz ma pełne ręce roboty i broni szczęśliwie i efektownie liczne strzały napastników gości, za co zbiera zasłużone brawa. Dopiero w 28-ej min. Gracz z podania Giergiela uzyskuje piątą i ostatnią bramkę dla Wisły. Węgrzy nie zrażając się tak wysoką przegraną atakują w dalszym ciągu, a dopiero w 43-ej min. uzyskują przez Nagy drugą bramkę nie bez winy Jurowicza.

Sędziował bardzo dobrze ob. Chruściński. Widzów około 15.000.

S. W.

Czytelnicy piszą

Ostatnio otrzymaliśmy list, który poniżej przytaczamy:

„Uprzejmie proszę o podanie do wiadomości, że sprawę napaści Artura Marii Swinarskiego na mnie, jako autora „Komedianta" w n-rze 126/810 Dziennika Polskiego oddałem Sądowi Koleżeńskiemu Związku Zawodowego Literatów Polskich, Oddział w Krakowie. Kraków, 9. V. 1947 r.

Władysław Bodnicki

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO przy ul. 1 Maja 1 od dnia 10 5. 1947 r.: 1. Maszyny do wyrobu papieru. 2. Wyrób kieliszków. 3. Ratowanie topielca. 4. Chrabąszcze majowe. 5. Komedyjka.

Początek seansów o godz. 16-tej, 17,30, 19-ej. W niedziele o godz. 11, 14,30, 16, 17,30 i 19. Cena biletów 10 i 5 zł.

Członkowie Komitetu 1-szo Majowego

Dnia 12 maja 1947 r. tj. w poniedziałek o godz. 14-ei w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego pl. WW. Świętych, odbędzie się konferencja Wojewódzkiego Komitetu 1-szo Majowego.

Obecność członków w/w Komitetu obowiązkowa.

Tłoczyński i Spychała nie wezmą udziału w meczu Polska—Anglia o puchar Davisa

W sobotę, dnia 10 bm. przybyli na lotnisko na Okęciu samolotem dwaj pozostali zawodnicy ekipy brytyjskiej, którzy wezmą udział w zawodach tenisowych Polska—Anglia o puchar Davisa. Wbrew poprzednim zapowiedziom okazuje się, że Tłoczyński i Spychała na turniej do Polski nie przyjadą.

Wiosna, moda i uroda

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, Dzielnica VII i VIII urządza w niedzielę, dnia 11. 5. 1947 r. o godz. 11,30 w kawiarni „Feniks", ul. św. Jana 2 — „Pokaz Mód" pod nazwą: „Wiosna, Moda i Uroda".

Honorowy współudział biorą w części artystycznej: Artemska, Orska, Stojowska. Akompaniament A. Kitschman.

Modele prezentują: Karasińska, Kiernikówna, Stobiecka, Redlichówna i Smoszewska.

Konferansjerka pióra C. Melcer-Dwoeckiej.

Bilety do nabycia w Lidze Kobiet: Dunajewskiego 1, a w dzień imprezy w kawiarni „Feniks".

W KLUBIE TUR IM. I. DASZYŃSKIEGO
Garbarska 1

Niedziela, 11 maja o godz. 19-tej wieczór recytacyjny. Prelekcja Dr. Zygmunt Leśmodorski „Czytamy książki współczesnych autorów". Recytują uczniowie Państwowej Szkoły Dramatycznej: Halina Gryglaszewska, Gustaw Holaubek, Halina Mikołajska.

Po wieczorze recytacyjnym występ zespołu koncertowego TUR. Wstęp wolny.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, Rynek Główny 30 (parter), Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na ...ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

CZESKI PIANISTA DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY. W niedzielę, 11 bm. o godz. 11,30 w Filharmonii, młody, utalentowany czeski pianista Ilja Hurnik wystąpi z własnym recitalem fortepianowym dla młodzieży szkół średnich: w programie: Rameau, Schumann, Smetana, Debussy, Prokofiew i Hurnik. Bilety do nabycia w biurze Filharmonii, Zwierzyniecka 1 oraz w Orbisie.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

dnia 11 maja dr Czesnowska Jadwiga — Rynek Główny 7 m 9.

NIEDZIELA W MIEJSKIM STARYM TEATRZE

Na dużej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest dziś i codziennie znakomita sztuka Władysława Bodnickiego p. t. „Komediant".

Zarówno sam utwór jak wspaniałe dekoracje i kostiumy Karola Frycza, oraz gra całego zespołu ze świetnym Kazimierzem Szubertem, Zofią Rysiówną, Manuelą Kiernikówną i Włodzimierzem Macherskim na czele, budzą codziennie entuzjazm publiczności, do czego przyczyniła się jeszcze muzyka Jana Maklakiewicza i oryginalna inscenizacja reżysera Władysława Hańczy. Początek punktualnie o godz. 19-tej.

Na małej sali na ogólne życzenie publiczności grana jest po raz ostatni ciesząca się niebywałym powodzeniem sztuka Jerzego Zawieyskiego „Rozdroże miłości" z Władysławem Hańczą, Lidią Korwin, Tadeuszem Burnatowiczem Reżyseria: Roman Zawistowski. Muzyka: Włodzimierz Poźniak. Dekoracje: Józef Kasarab. Początek punktualnie o godz. 16-tej (zniżki ...)

O godz. 19,15 na małej sali dziś i codziennie grana jest świetna, tryskająca humorem komedia M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Dewaluacja Klary". Premiera sztuki przyjęta została z entuzjazmem. Przy otwartej kurtynie oklaskiwano świetny komiczny talent Ićiewicz-Ziembińskiej i Jaworskiego. Pozostałą obsadę tworzą: Włodzimierz Ziembiński, Danuta Kwiatkowska, Janina Porębska, Wanda Niedziałkowska, Zofia Truszkowska, Adam Hanuszkiewicz, Stanisław Kossowski, Stanisław Mroczkowski, Władysław Ciszyn, Karol Podgórski, Kazimierz Witkiewicz, Tadeusz Bartosik, Reżyseria: Władysław Ziembiński. Dekoracje: Józefa Piętkówna. Początek punktualnie o godzinie 19,15.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 8 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7, Telefon 566-53.
M—01003